

# Szydlik, Wincenty

---

## Józef Kulesza (1904-1992)

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 322-324

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z działalnością twórczą Konopkówny szła jej działalność społeczna. W momencie powstania przy Spółdzielni zespołu regionalnego została członkiem zespołu, prezentując na scenach kraju i Europy folklor puszczański.

Ponadto była inicjatorem i współorganizatorem wielu imprez regionalnych jak np. „Palma Kurpiowska”, „Kurpiowskie Dni Folkloru, była także inicjatorem utworzenia w Kadzidle małej placówki muzealnej (Izba Kurpiowska). Przez wiele lat była aktywnym członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych pełniąc m.in. w latach 1968-1970 funkcję wiceprzewodniczącej Zarządu Głównego STL w Lublinie oraz w latach 1984-1993 prezesa Oddziału Kurpiowskiego STL w Ostrołęce, była też członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki.

Za swą działalność artystyczną, zawodową i społeczną otrzymała szereg odznaczeń i wyróżnień, do najbardziej znaczących należą: Nagroda państwowa III stopnia, Nagroda im. Oskara Kolberga, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaki — „Za zasługi dla woj. warszawskiego”, „Za zasługi dla woj. ostrołęckiego”, „Zasłużony Działacz Kultury”.

Bernard Kielak

## JÓZEF KULESZA (1904-1992)

Był postacią powszechnie znaną w Tłuszczu i okolicy z imienia i nazwiska, wszyscy pozdrawiali go na ulicy — bowiem w większości byli jego uczniami, budził respekt i powszechny szacunek.

Odejście tego wybitnego i cenionego nauczyciela, działacza kultury, założyciela Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Tłuszczańskiej, twórcy muzeum tłuszczańskiego, autora wielu opowiadań, poety, autora obszernych pamiętników, malarza, rzeźbiarza a przede wszystkim szlachetnego człowieka, stanowi dotkliwą stratę dla środowiska kultury województwa ostrołęckiego.

Przeszło 88 lat życia i 70 lat prowadzonej, nieprzerwanie, niemal do schyłku dni, pracy społecznej i twórczej kształtują postać zmarłego w Tłuszczu Józefa Kuleszy, członka i Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Tłuszczańskiej oraz członka Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Postać tego działacza, zasłużonego także na niwie historycznej, oraz jego bogaty dorobek twórczy, dokumentowany liczbą ponad stu obrazów, które zdobią ściany tłuszczańskich mieszkań, biur i urzędów, kilkunastu albumów dokumentujących akwarelą współczesną architekturę okolicznych wsi, trzema tomami pamiętników biograficznych i innymi pracami, zasługują na wstępną charakterystykę rozważaną na kanwie ważniejszych faktów biograficznych Jego długiego żywota.

W ciągu swej długiej pedagogicznej, twórczej i społecznikowskiej pracy Józef Kulesza swe wysiłki koncentrował na kilku zagadnieniach. Przede wszystkim zajmował się historią regionalną, którą widział nie jako zjawisko specyficzne, lecz jako część historii całego narodu. Utrwalane przezeń pojęcie tzw. „małej Ojczyzny” napotykało liczne sprzeciwy i krytyki szczególnie ze strony tych, którzy mieli kompleksy ze względu (lata siedemdziesiąte) na swe wiejskie pochodzenie. Było ono jednak — co należy podkreślić — wyrazem wyjątkowej wprost dumy tego wybitnego człowieka ze swego pochodzenia, ze swej przynależności do określonej (a nie bezimiennnej) społeczności lokalnej, czemu towarzyszył duży wysiłek podjęty przez Niego dla uzmysłowienia odbiorcom Jego twórczości, specyfiki regionalizmu. Szczególnie interesował się psychiką mieszkańców wsi, motywami ich postępowania, którym poświęcił wiele prac. Ta tendencja, tak charakterystyczna dla postawy twórczej Józefa Kuleszy, znalazła odzwierciedlenie w Jego pamiętnikach, pracach plastycznych i w wystawach okazjonalnych, które organizował w Muzeum łuszczańskim.

Józef Kulesza urodził się w Wyknie Starym, na Podlasiu, w rodzinie chłopskiej. Ukończywszy ówczesne seminarium nauczycielskie rozpoczął pracę zawodową w 1924 roku jako nauczyciel. Wybuch II wojny światowej zastaje Go w miejscowości Rutki (obecnie woj. łomżyńskie), gdzie pracuje w szkole podstawowej. Pamiętnego 17 września 1939 roku znalazł się pod okupacją sowiecką i został zmuszony do nauczania dzieci w języku rosyjskim, czyni to krótko, niechętnie i pod przymusem. Następnie koleje wojny rzucają go w różne strony kraju, wiązuje się z Armią Krajową, zawsze jednak wykonuje swoje posłannictwo, wyklada na tajnych kompletach. Po zakończeniu wojny osiedla się na stałe w Tłuszczu, pracuje w szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym, wyklada wiele przedmiotów — jest nauczycielem wszechstronnym. W sumie przepracował w szkole ponad 50 lat. Mimo obowiązków, związanych z pracą nauczycielską, z wielką pasją i widocznymi efektami oddawał się pracy twórczej. Każdy rok owocował kilkunastoma obrazami. Poświęcił się głównie malarstwu pejzażowemu, utrzymywał na płótnie krajobraz Tłuszcza i okolic, sceny rodzajowe przedstawiające pracę mieszkańców wsi w czterech porach roku. Jako utalentowany pedagog, człowiek bardzo wymagający od siebie i innych, lecz także uczynny i troskliwy, pokierował, nie szczędząc wolnego czasu, w stronę tej sztuki wielu swoich wychowanków.

Lata osiemdziesiąte, to okres organizacji Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Tłuszczańskiej i Muzeum. Czyni starania — zakończone sukcesem — o pozyskanie budynku dla Towarzystwa i Muzeum. Przystępuje do rozbudowy niewielkiego budynku, który otrzymał od Urzędu Miasta. Rozbudowę zakończono w 1991 r. Dzięki Jego staraniom Tłuszcz wzbogacił się o duży kubaturowo obiekt (szkoda, że parterowy, On widział go piętrowym), w którym ma swoją siedzibę Towarzystwo i Muzeum liczące ponad pięć tysięcy eksponatów. W czasie, gdy trwały prace budowlane, gromadził eksponaty, pracował nad ich skatalogowaniem, toczył boje z administracją i biurokracją. Wreszcie sukces. Muzeum otwarte. Odwiedzają je wycieczki szkolne, pojedynczy mieszkańcy Tłuszcza i okolic. Sam jest kustoszem i przewodnikiem po „swoim” Muzeum. Nie bierze za tę pracę wynagrodzenia.

Józef Kulesza był człowiekiem pełnym życia i humoru, życzliwym dla przyjaciół, uczniów i nieznajomych. Piszący te słowa miał możliwość poznania tych cech Jego

osobowości. Jego odejście jest nie tylko stratą nauczyciela i działacza kultury, artysty, którego twórczość i prace się cenilo, jest utratą człowieka, którego nielatwo będzie zastąpić.

Józef Kulesza przywracał wiarygodność tytułowi działacza kultury, imieniu badacza regionalisty, nauczyciela i obywatela. Śmierć zabrała Go — mimo wieku — w pełni sił twórczych, czyniąc uszczerbek nie do powetowania w tłuszczańskiej i ostrołęckiej kulturze. Dla swych bliskich, przyjaciół, uczniów i odbiorców Jego sztuki jest to nie tylko strata artysty. Jest stratą wiernego przyjaciela, mądrego człowieka, który potrafił zawsze doradzić, wiele czasu i wysiłku poświęcić dla wszystkich tych, którzy Go potrzebowali. Bardzo Go będzie brakowało Jego przyjaciołom, których często jednym słowem, gestem, a niekiedy milczeniem wymownym potrafił przekonać o potrzebie określonego działania. Za to właśnie pozostaniemy Mu wdzięczni. Bowiern w ludziach takich jak Józef Kulesza widzieliśmy potwierdzenie swojej wartości. Był posiadaczem wysokich odznaczeń państwowych włącznie do Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”.

Wincenty Szydlik